

Rząd oddaje emerytury banksterom?

24 kwietnia 2019

Profesor Leokadia Oręziak, znana jako specjalistka od rynków finansowych i systemu emerytalnego, nie pozostawia suchej nitki na rządowych planach przekazania pieniędzy z Otwartych Funduszy Emerytalnych na Indywidualne Konta Emerytalne. Jej zdaniem dzięki tej operacji premier Mateusz Morawiecki chce doraźnie pozyskać pieniądze na swoje bieżące programy, zaś środki gromadzone na emerytury zostaną de facto sprywatyzowane i przekazane banksterom.

„Rząd Prawa i Sprawiedliwości przedstawia dzisiaj propozycję przekazania całości środków z OFE, w kwocie 162 mld zł, na prywatne, indywidualne konta emerytalne uczestników OFE. Środki te będą w 100 proc. prywatne i dziedziczone” – zapowiedział szef rządu ponad tydzień temu. Tym samym konta w OFE zostaną przekształcone w rachunki w IKE, z kolei powszechne towarzystwa emerytalne w towarzystwa funduszy inwestycyjnych.

Od pieniędzy przekazanych do IKE zostanie jednak pobrana tak zwana opłata przekształceniowa w wysokości 15 proc., ponieważ bez niej pieniądze te byłyby uprzywilejowane wobec podlegających opodatkowaniu emerytur wypłacanych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jednocześnie Morawiecki przyznał otwarcie, że przekazanie funduszy z OFE do IKE będzie faktycznym ich sprywatyzowaniem.

Wiele osób zapomina bowiem, że oszczędności zgromadzone w OFE są środkami publicznymi, dlatego po ich przekazaniu do IKE zostaną one sprywatyzowane. Według Oręziak oznacza to wydanie pieniędzy emerytów na łaskę i niełaskę systemu finansowego, ponieważ to właśnie obecni i przyszli emeryci poniosą koszty oraz ryzyko lokowania tych środków na rynku finansowym.

Wykładowca Szkoły Głównej Handlowej dodaje, że de facto będzie to kontynuacja neoliberalnej reformy emerytalnej z 1999 roku, która miała na celu „zapewnienie nowego źródła wielkich zysków dla instytucji finansowych, w tym banków, firm ubezpieczeniowych, towarzystw zarządzających funduszami inwestycyjnymi i emerytalnymi oraz powiązanych z nimi elit”. Oręziak dodaje, iż większość osób zdecyduje się na przekazanie pieniędzy do IKE, bo ich oddanie do ZUS-u będzie wymagało podjęcia wysiłku wypełnienia specjalnej deklaracji.

Okręziak zauważa entuzjazm, jaki zapowiedzi Morawieckiego wywołały wśród przedstawicieli instytucji finansowych, liczących na zasilenie ich kwotą blisko 162 mld złotych. Trudno się temu dziwić, ponieważ dzięki temu będą one mogły przez wiele lat pobierać opłaty za tzw. zarządzanie aktywami, a przede wszystkim inwestować pieniądze z IKE według swojego własnego uznania. Właściciele przekazanych im środków będą mieli z kolei spore kłopoty, aby dowiedzieć się, na jaką tak naprawdę emeryturę mogą liczyć.

Na podstawie: Innpoland.pl, Oko.press

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)